

Barbara ŁUCZYŃSKA

Źródła do dziejów szkolnictwa w Galicji w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie – w perspektywie krystalizowania się narodu ukraińskiego

Słowa kluczowe: historia edukacji, Galicja, Centralne Archiwum Historyczne we Lwowie, Ukraińcy.

Planowane kilka lat temu przygotowanie monografii na temat udziału nauczycieli Ukraińców w rozwoju szkolnictwa średniego w Galicji wymagało kwerendy w archiwach Lwowa. Wstępna penetracja zbiorów w lwowskim Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym przyniosła wiele cennych informacji. Jednak przejście na emeryturę wstrzymało realizację zakrojonych planów. Wydaje się jednak, że zebrany materiał może być inspiracją dla młodych badaczy skomplikowanych stosunków szkolnych w Galicji w dobie monarchii austro-węgierskiej. A może też rzucić światło na obecną walkę Ukraińców o prawo bycia samostanowiącym narodem europejskim. Dlatego też konieczne jest na wstępie naszkicowanie krótkiego rysu historycznego rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego, który przypadł na okres autonomii galicyjskiej na ziemiach Rzeczypospolitej należących po rozbiorach do imperium austriackiego.

Tworzenie się współczesnego narodu ukraińskiego, nazywane przez historyków i politologów ukraińskim odrodzeniem narodowym, dokonywało się w drugiej połowie XIX wieku w wyjątkowo trudnych okolicznościach. Na przestrzeni całej nowożytnej historii Ukraińcy, nazywani Rusinami, poddawani byli z różnych stron naciskom asymilacyjnym. Mimo to powoli rozwijali swoją tożsamość narodową, głównie dzięki przywiązaniu do języka, religii, tradycji i zwyczajów ludowych. Ludność ukraińska w Galicji chociaż bardzo liczna, np. w 1880 roku

stanowiła 42%, a w części wschodniej nawet 64,5%, należała do najuboższych i najmniej wykształconych warstw społeczno-politycznych, gdyż struktura ludności polskiej i ukraińskiej (rusińskiej) w Galicji Wschodniej różniła się dość znacznie. Polacy reprezentowali większość stanu szlacheckiego, zwłaszcza wśród właścicieli ziemskich, przeważali też w wolnych zawodach oraz administracji galicyjskiej. Natomiast Rusini to chłopi, niewielki odsetek przypadł na inteligencję, rzemieślników, trochę większy na duchowieństwo i drobną szlachtę. Ten stan rzutował na upośledzenie ludności ukraińskiej w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym. niesprawiedliwa ordynacja wyborcza uniemożliwiała Ukraińcom zdobycie proporcjonalnie do liczby ludności wpływu na wydarzenia w kraju, ponieważ zapewniała większość mandatów w Sejmie Galicyjskim arystokracji, a ta w większości była narodowości polskiej, lub spolonizowana od wielu pokoleń, tworząc nawet nieformalną grupę zwaną Podolakami. W konsekwencji władze administracyjne, w dodatku opanowane przez konserwatystów, stwarzały liczne przeszkody w rozwoju ukraińskiego szkolnictwa i oświaty¹. Dlatego też wraz z formowaniem się w Galicji nowoczesnego narodu ukraińskiego musiał on walczyć o powiększenie swego stanu posiadania i należnej rangi w każdej dziedzinie. Walka Ukraińców o dostęp do szkół, nauki, kultury, polityki i gospodarki powodowała coraz częstsze konflikty z Polakami będącymi w drugiej połowie XIX wieku u władzy w Galicji. Należy podkreślić, że budzący się w Galicji ukraiński ruch odrodzenia narodowego nie był jednorodny, podzielił się na dwa wzajemnie zwalczające się odłamy: narodowy, nazywany też młodoukraińskim lub ukrainofilskim, dążący do ukształtowania nowoczesnego narodu ukraińskiego i opierający się na języku i kulturze narodowej, oraz drugi, konserwatywno-zachowawczy, zwany staroruskim lub świętojurskim – od cerkwi św. Jura we Lwowie, przy której koncentrował się, a chcący oprzeć ukraiński ruch narodowy na tradycji starocerkiewnej. Kierunek ten pod koniec XIX wieku stopił się z nurtem moskalofilskim (prorosyjskim) zaprzeczającym ideę odrębności narodu ukraińskiego i stojącym na stanowisku, że istnieje jedna wielka Rosja od Karpat po Kamczatkę, określającym Ukrainę wzorem rosyjskim Małorosją. Kierunek ten wspierany był finansowo i politycznie przez władze carskie. Natomiast narodowcy uważali swój naród ukraiński za różniący się zarówno od Polaków, jak i Rosjan. Trzeba zaakcentować rzecz bardzo charakterystyczną, iż wraz z krzepnięciem ruchu ukraińskiego doszło do opanowania obu kierunków przez duchowieństwo cerkwi greckokatolickiej – Kościoła katolic-

¹ E. Hornowa, *Ukraiński obóz postępowy i jego współpraca z polską lewicą społeczną w Galicji 1876–1895*, Wrocław 1968, s. 10–11; J. Kozik, *Ziemie ukraińskie 1795–1917*, [w:] *Ukraina – teraźniejszość i przyszłość*, red. M. Karaś, A. Podraza, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne”, z. 32, Kraków 1970; tenże, *Między reakcją a rewolucją*, [w:] *Studia z dziejów ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w latach 1848–1849*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne”, z. 52, Kraków 1975; J. Moklak, *Halycyzna contra Galicja. Ukraińskie szkolnictwo średnie i wyższe w debatach Sejmu Krajowego galicyjskiego 1907–1914*, Kraków 2013.

kiego obrządku greckiego nazywanego unickim (od zawartej między oboma Kościołami Unii w 1596 roku). Spowodowane to było faktem, że w tym okresie głównie duchowieństwo stanowiło najbardziej wykształconą warstwę społeczności ukraińskiej. Dopiero z czasem (w końcowych dekadach XIX wieku) przywódcami obu nurtów staną się świeccy działacze polityczni powstających wielu partii ukraińskich. Wraz z politycznym rozwojem ruchu ukraińskiego jego działacze zmierzali do zwiększenia wpływu na wszystkie dziedziny życia we Wschodniej Galicji. W dążeniach tych napotykali jednak na opór administracji, jak wiadomo, w przeważającej mierze pochodzącej z polskiego ziemiaństwa, a szlachta wschodniogalicyska, podobnie jak starorusini, negowała istnienie odrębnego narodu ukraińskiego. Dlatego też część działaczy ukraińskich skierowała się ku Wiedniowi zainteresowanemu w podtrzymywaniu konfliktu między obu narodami, gdyż przy pomocy polityków ukraińskich rząd austriacki unieвозмоżliwiał z kolei polskie dążenia autonomiczno-niepodległościowe, a ponadto posłowie ukraińscy wielokrotnie zapewniali o swojej wierności i lojalności wobec cesarza i Austrii.

Reformy w cesarstwie austro-węgierskim w latach sześćdziesiątych XIX wieku ugruntowały polskie elity w sprawowaniu władzy w Galicji. Dodatkowo sprzyjała temu ordynacja wyborcza, funkcjonująca od 1861 roku, wynikająca z niesprawiedliwego systemu, który polegał na głosowaniu w kuriach odpowiadających ówczesnym czterem warstwom galicyjskiego społeczeństwa: ziemiańskiej, mieszczańskiej, kupieckiej i chłopskiej. Oprócz nieproporcjonalnej reprezentacji – 3 tysiące ziemian miało zagwarantowane prawie $\frac{1}{3}$ miejsc, podczas gdy niemal milion mieszczan nie zyskiwało nawet połowy, a dla kurii chłopskiej i to najliczniejszej, głównie narodowości ukraińskiej, system ustalał wybory niebezpośrednie. Podczas głosowań dochodziło do fałszowania na korzyść polskich polityków, albo też przekupstwa lub wywierania nacisku na chłopów. Skupienie władzy w Galicji w rękach polskich zapewnione było także dzięki aktywnemu działaniu wyższych warstw miejscowej ludności żydowskiej, gdyż reformy lat sześćdziesiątych znosiły ograniczenia prawne nałożone na Żydów pod koniec XVIII wieku. Jednym ze skutków, jak podaje Jarosław Hrycak w swojej najnowszej *Historii Ukrainy*, stał się ich masowy napływ z miast do wsi². Cechą charakterystyczną wsi galicyjskiej ostatnich trzydziestu lat XIX wieku i początków XX był wysoki odsetek Żydów, głównie karczmarzy, lichwiarzy oraz dzierżawców. Tworzyło to grunt pod ostre antagonizmy społeczno-narodowościowe między Żydami a chłopami. W świadomości chłopów galicyjskich Żydzi byli winni wszelkim niepowodzeniom gospodarczym. Ten sam autor podkreśla, że inne, mało znane wydarzenia wpłynęły na kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych i narodowościowych w Galicji. Otóż przez południowo-zachodnie ziemie imperium rosyjskiego przetoczyła się na początku

² J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1997. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 90–92.

lat osiemdziesiątych XIX wieku fala pogromów antyżydowskich, który to fakt utwierdził galicyjskich Żydów w przekonaniu, że swoje bezpieczeństwo osobiste zawdzięczają polskiej kontroli nad austriacką prowincją i wobec tego należy ją popierać.

Wielość nurtów ukraińskiego ruchu narodowego

Wzmocnienie polityczne pozycji Polaków w Galicji doprowadziło do rozłamów również w obozie starorusinów. Jego przywódcy czuli się zdradzeni przez rząd austriacki, który autonomiczną władzę przekazał Polakom, wobec tego postanowiono udowodnić, że naród ukraiński, tak jak Polacy, ma swoje tradycje polityczne i kulturalne. Jeden odłam: starorusini – świętojurcy, zaczął powoływać się na historię Rusi Kijowskiej i Księstwa Halicko-Wołyńskiego oraz na literaturę staro-cerkiewno-słowiańską. Drugi nurt – moskalofile, skierował się w stronę imperium carskiego, szukając tam ochrony przed polonizacją. Na jego czele w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych stał Jakiw Hołowaćkyj. Moskalofile przejęli kierownictwo nad ukraińskimi organizacjami we Lwowie: Halicko-Ruską Matycą, Domem Ludowym wybudowanym w latach 1854–1864, założonym w 1861 roku stowarzyszeniem „Ruśka Besida” oraz lwowską gazetą „Słowo” (1861–1887), która stała się ich organem prasowym. Charakterystyczną cechą tego ruchu była bezkompromisowa antypolskość. Trzeba zaznaczyć, że moskalofile coraz śmielej zaczęli popierać prawosławie. Trzecim kierunkiem politycznym wśród Ukraińców, przeciwstawnym starorosinom i moskalofilom, byli narodowcy. Wzrost ich świadomości nacjonalnej w Galicji nastąpił pod wpływem ruchu ukraińskiego na Ukrainie naddnieprzańskej oraz poezji Tarasa Szewczenki (1814–1861). Na początku lat sześćdziesiątych w Galicji do tego nurtu przyłączyła się młoda inteligencja ukraińska, na czele której stał między innymi Władymir Szaszkewycz. Narodowcy mieli silny wpływ na młodzież, zwłaszcza w organizacjach gimnazjalno-studenckich zwanych *Hromadami* (pierwsza powstała w 1863 roku we Lwowie). Dzięki zabiegom narodowców zawiązało się w 1869 r. Towarzystwo „Proswita” (Oświata). Wśród założycieli dominowali nauczyciele gimnazjalni i seminarium nauczycielskiego: Anatol Wachnianin (1841–1908), Julian Romańczuk (1842–1922), Omelian Patrycki (1840–1895), Ołeksander Borkowski (1841–1921) oraz urzędnicy Kornilo Suszkiewicz (1840–1885) i Michajło Kossak (stryjeczny brat malarza Wojciecha), a także studenci Andrzej Syczyński oraz Ołeksander Ogonowski (1848–1891), późniejszy profesor Uniwersytetu Lwowskiego i działacz Ruskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Trzeba podkreślić, że Towarzystwo „Proswita” odegrało wielką rolę w kilku dziedzinach życia narodowego Ukraińców, a przede wszystkim wspomagało rozwój oświaty ukraińskiej. Zaczęło wydawać ukraińskie podręczniki dla szkół, lektury szkolne, zakładać biblioteki, czytelnie, szkoły ludowe,

chóry i teatry amatorskie. Od 1890 roku rozszerzyło działalność na sferę gospodarczą, uruchamiając kasy pożyczkowe, sklepiki, spichlerze gminne, drukując i rozprowadzając książki rolnicze. Tworzyło fundusz stypendialny dla uczącej się niezamożnej młodzieży, otwierało bursy. Dla ilustracji ogromu prac warto przytoczyć kilka liczb: w 1909 roku „Proswita” utrzymywała 2164 czytelnie, 194 chóry, 170 teatrów. Wydawała beletrystykę i książki popularnonaukowe: w 1913 roku – 370 tytułów, 5 milionów egzemplarzy³. Warto zaakcentować, że Towarzystwo to naprawdę szerzyło oświatę wśród ogromnych mas chłopskich, wspomagając galicyjski system szkolny, a także spowodowało zahamowanie ekspansji moskalofilstwa w Galicji Wschodniej i polonizacji w Galicji Zachodniej. Życie kulturalne narodowców skoncentrowało się wokół teatru założonego w 1864 roku we Lwowie oraz „Ruskiej Besidy” organizującej koncerty ukraińskiej muzyki ludowej i dyskusje z historii Rusi. Od 1880 roku narodowcy wydają własny organ prasowy „Diło”. Znaczącym momentem w rozwoju ukraińskiego odrodzenia narodowego, już nie tylko sporów działaczy politycznych na łamach licznie pojawiającej się prasy ukraińskiej („Ruś”, „Prawda”, „Słowo”, „Diło”, „Zoria” i inne), było powołanie do życia w 1873 roku we Lwowie Towarzystwa Literackiego im. Tarasa Szewczenki, które w 1893 roku przekształcono w Towarzystwo Naukowe, będące odpowiednikiem Polskiej Akademii Umiejętności. Założycielami byli: Stepan Kaczała (1815–1883), znani już Mychajło Kossak, Ołeksander Ogonowski i Julian Romańczuk oraz Łonhyn Łukaszewycz i Teofil Baranowskyj. Dzięki działalności Towarzystwa rozwijała się literatura i nauka ukraińska, krystalizował się ukraiński język literacki, tworzyła ukraińska terminologia, której brak wielokrotnie zarzucano działaczom narodowym. Dynamiczna i owocna praca Naukowego Towarzystwa Szewczenki (TNSz) zaczęła zyskiwać uznanie w światowych środowiskach naukowych⁴. Na intensywny rozwój ruchu narodowego Ukraińców w Galicji Wschodniej miały też wpływ i przyczyny zewnętrzne, a przede wszystkim represje wprowadzone w Rosji ukazami wołujewskim i emskim z 1876 roku, zakazujące druku oraz przywozu do Rosji prasy, książek, utworów scenicznych, organizowania odczytów, a nawet umieszczania słów przy nutach w języku ukraińskim. W tych okolicznościach życie kulturalne Ukraińców musiało przenieść się do Galicji, zwłaszcza Lwów stał się jego centrum i punktem przerzutowym nielegalnych książek z emigracji, głównie publikacji przywódcy ruchu narodowców i uczonego Michała Drahomanowa (1841–1895). We Lwowie znaleźli też dogodne warunki

³ Популярна енциклопедія просвіти, Нарис історії „Просвіти”, Просвіта – Львів – Краків – Париж 1993 ч. 1; J. Miąso, *Z dziejów szkolnictwa ukraińskiego w Galicji (1867–1914)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1991, t. 34.

⁴ Cz. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki Polska-Ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1996 s. 30–34; H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów*, Kraków 1986, s. 214–220; J. Hrycak, dz. cyt., s. 90–94; B. Łepki, *Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki we Lwowie*, „Świat Słowiański” 1905, t. 1, s. 109–119.

dla swej pracy młodzi radykalni działacze ukraińscy – emigranci z Ukrainy Naddnieprzańskiej: Iwan Franko (1856–1916) pisarz i uczonec, Mychajło Pawłyk (1853–1915) i Ostap Terlećkyj (1850–1902). Rozprzestrzeniający się narodowy ruch ukraiński dążył, aby Galicja Wschodnia przekształciła się w ukraiński Piemont. Od lat osiemdziesiątych narodowcy stopniowo stają się czołową siłą obozu ukraińskiego, odsuwając moskalofili na drugi plan. Należałoby zaznaczyć, że decydujący wpływ na dalszy rozwój ukraińskiego ruchu narodowego miał przyjazd w 1894 roku do Lwowa młodego historyka Mychajła Hruszewskiego (1866–1934), który w 1897 r. objął utworzoną na Uniwersytecie Lwowskim katedrę historii Ukrainy, zostając też przewodniczącym Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki. Jego rozległe badania nad dziejami Ukrainy zostały uwiecznione monumentalną pracą *Historia Ukrainy*. M. Hruszewskyj wraz z I. Franko utworzyli w 1899 roku najbardziej masową i wpływową w obozie ukraińskim partię: Ukraińską Partię Socjaldemokratyczną (USDP) dążącą do politycznej niezależności Ukrainy, podobnie zresztą jak inne pozostałe partie: radykalna i narodowo-demokratyczna. Widać wyraźnie, że narodowy ruch ukraiński szybko się upolityczniał, sprzyjały temu też powody zewnętrzne. W latach dziewięćdziesiątych, wobec groźby wojny Niemiec, Austrii i Rosji, rząd Austrii chcąc zabezpieczyć sobie pokój wewnętrzny, podjął próbę pogodzenia Polaków i Ukraińców, stwarzając w Sejmie Galicyjskim w 1890 roku możliwość kompromisu między posłami polskimi i ukraińskimi, zwanego „ugodą badeniowską”, którą w ówczesnej publicystyce politycznej, a później w historiografii określono również terminem „nową erą” w stosunkach polsko-ukraińskich. Zgodnie z warunkami ugody głównymi sygnatariuszami ze strony polskiej był namiestnik Kazimierz Badeni (1846–1909), a ukraińskiej – znany już Julian Romańczuk – profesor Gimnazjum Akademickiego we Lwowie, oraz Ołeksander Barwiński (1847–1927) nauczyciel seminarium nauczycielskiego też we Lwowie. Strona polska zobowiązała się wyrazić zgodę na otwarcie ukraińskiej katedry historii na Uniwersytecie Lwowskim, którą – jak wspomniano wyżej – w 1897 roku objął M. Hruszewskyj, oraz jeszcze jedno gimnazjum ukraińskie, a także prowadzenie dwujęzyczności w seminariach nauczycielskich, również w administracji i szkolnictwie ukraińskim oraz używanie pisowni fonetycznej, w miejsce stosowanej dotychczas etymologicznej, co dotkliwie ugodziło w moskalofili. Postanowiono również przyznać rządową subwencję dla Naukowego Towarzystwa T. Szewczenki⁵. Atmosferę ugody ugruntowali biskupi unicycy, wydając pod koniec stycznia 1891 roku list pasterski do wiernych i duchowieństwa greckokatolickiego Galicji, potwierdzając wolę zgodnego współżycia obu narodów, oraz wezwali do poparcia stronnictwa narodowców⁶. Niestety, ugoda „nowej ery” wywołała ostre ataki prasy radykalnej i moskalofilskiej, zwłaszcza

⁵ І. Чорновол, *Польско-Українська угода 1890–1894 рр.*, Lwowska Akademia Nauk, Lwów 2000, rozdz. III; Cz. Partacz, dz. cyt., rozdz. II.

⁶ Cz. Partacz, dz. cyt., s. 50.

na głównych ich budowniczych: J. Romańczuka i O. Barwińskiego. Zarzucano im wręcz zaprzepaszczenie sprawy ukraińskiej, gdy tymczasem ustne ustalenia, które padały w czasie obrad sejmowych, zaczynały się urzeczywistniać. Z uwagi na interesujące nas zagadnienia szkolne i oświatowe, im poświęcimy więcej uwagi, pomijając sprawy polityczne, odsyłając zainteresowanych do dwóch cytowanych publikacji Cz. Partacza i I. Czernowoła.

„Nowa era” w stosunkach polsko-ukraińskich, ich wpływ na oświatę w Galicji

Nowy wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej (od 7 IX 1890 roku) Michał Bobrzyński (1849–1935) ustalił z J. Romańczukiem i nowo wybranym członkiem RSK O. Barwińskim rzecz pierwszoplanową: konieczność wydania ukraińskich podręczników. Powołał zespół, na czele którego stanął O. Barwiński, zajął się opracowaniem fonetycznej gramatyki ukraińskiej oraz napisaniem ukraińskich podręczników do poszczególnych klas i przedmiotów. Natomiast *Dzieje Polski* dla gimnazjów ukraińskich oraz *Historię Rusi* zlecił Anatolowi Lewickiemu (1841–1899) profesorowi historii w Uniwersytecie Jagiellońskim, o korzeniach ukraińskich (urodzony jako syn księdza greckokatolickiego w Parysowach k. Zborowa).

W marcu 1892 roku Sejm Krajowy uchwalił rezolucję w sprawie założenia ukraińskiego gimnazjum w Kołomyi. W maju tegoż roku M. Bobrzyński zwołał naradę nauczycieli ukraińskich w celu między innymi opowiedzenia się za wprowadzeniem ukraińskiej pisowni fonetycznej do szkolnictwa i życia publicznego. Na 84 obecnych za jej wprowadzeniem głosowało 61. Dzięki tej decyzji usunięto naleciałości z języka rosyjskiego i starocerkiewnego oraz tzw. jazyczja, budując tym samym warunki do rozwoju samodzielnego języka ukraińskiego. Tym postanowieniom oczywiście sprzeciwiali się moskalofile oraz większość ówczesnej prasy ukraińskiej. Wydaje się, że przyczyna leżała z jednej strony w czysto utylitarnych powodach – konieczności korekty czcionek i przyzwyczajzeń drukarskich, z drugiej we własnej wizji ukraińskiego języka literackiego redaktorów, pełnego neologizmów i zapożyczeń, także w tym, że pisownia fonetyczna została wprowadzona przez Radę Szkolną Krajową i Wydział Krajowy, a więc pochodziła od Polaków lub z ich inicjatywy, a to z gruntu uważano za złe i dla narodowo nastawionego Ukraińca nie do przyjęcia, chociaż twórcami owej reformy byli sami Ukraińcy – Pantalejmon Kulisz (1819–1897) i O. Barwiński.

Pod koniec 1893 roku przywódcy narodowców Julian Romańczuk i Konstantyn Teliszewskij przedstawili premierowi rządu austriackiego E. Taffemu (1833–1895) żądania swego stronnictwa. Dotyczyły one pakietu 40 spraw, między innymi udogodnień wyborczych, równouprawnienia językowego, spraw

oświatowych, zniesienia patronatu i zmian w opodatkowaniu. Ponieważ premier nie wyraził zgody na ich realizację w całości, od tego momentu J. Romańczuk zajął zdecydowanie wrogie stanowisko wobec gabinetu E. Taffego i idei porozumienia z Polakami⁷. Z końcem stycznia 1894 roku J. Romańczuk zwoływał trzykrotnie narady posłów narodowców do Sejmu i Izby Posłów Rady Państwa, dyskutowano nad sposobem wyjścia z impasu w czasie „nowej ery” i wydostania się spod dominacji polskiej, zarówno w Sejmie, jak i Radzie Państwa. Jednak z uwagi na brak jedności wśród samych posłów ukraińskich nie podjęto konstruktywnych decyzji, a w dodatku klub narodowców podzielił się na dwa obozy. Do jednego należał J. Romańczuk i K. Teliszewskij, jako przeciwnicy rządu i ugody, do drugiego natomiast O. Barwiński i A. Wachnianin, którzy pragnęli w dalszym ciągu realizować politykę zgody między Ukraińcami i Polakami. Ostatecznie Romańczuk i Teliszewskij wystąpili z ukraińskiego klubu poselskiego, prowadząc własną politykę opozycyjną w porozumieniu z moskalofilami, a Barwiński i Wachnianin konsekwentnie, małymi krokami dążyli do realizacji żądań ukraińskich. I tak, prócz gimnazjum w Kołomyi, wprowadzono ukraińskie klasy równoległe w państwowym gimnazjum w Przemyślu, które w 1897 roku przekształcone zostały w samodzielne gimnazjum ukraińskie. W ten sam sposób w latach 1898–1906 powstało IV gimnazjum ukraińskie w Tarnopolu, w 1905 roku V w Stanisławowie, a w 1908 roku z filii Gimnazjum Akademickiego utworzono samodzielne II Gimnazjum Ukraińskie we Lwowie. W 1911 roku zorganizowano prywatne gimnazjum w Czortkowie⁸. Zwiększona została też kosztem moskalofili liczba ukraińskich mandatów poselskich frakcji narodowej. Założono Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Asekuracyjne „Dniestr” będące w przyszłości poważnym przedsiębiorstwem finansowym i stałym sponsorem narodowego ruchu ukraińskiego. Dokonano reorganizacji Towarzystwa Literackiego im. T. Szewczenki, przekształcając je, jak wspomniano, w 1892 roku w Naukowe Towarzystwo Szewczenki (TNSz), które zaczęło otrzymywać coroczną subwencję z funduszy krajowych. W latach 1893–1897 na jego czele stał O. Barwiński. W czasie trwania akcji ugodowej przedstawiciele obozu narodowego poczęli przedostawać się do wyższych stanowisk w administracji krajowej. Nastąpiły powroty do Galicji Wschodniej osób rdzennie ukraińskich specjalnie skierowanych do pracy na tereny etnicznie polskie. Wydano też w tym okresie szereg ustaw na rzecz rozpowszechnienia i używania języka ukraińskiego w administracji galicyjskiej – w tym celu zaczęto wydawać urzędowe czasopismo w języku ukraińskim „Narodna Czasopys”. Ruch narodowy szybko wzmacniał się, w dodatku w latach dziewięćdziesiątych przeniosło się z Kijowa do Lwowa centrum ruchu ukraińskiego i Galicja przekształciła się w „Piemont Ukraiński”⁹.

⁷ Cz. Partacz, dz. cyt., s. 53–55.

⁸ J. Moklak, dz. cyt., roz. II: *Szkoły średnie*.

⁹ I. Чорновол, dz. cyt., s. 219–223.

W wyniku kryzysu gabinetu Kazimierza Badeniego, na który złożyło się wiele skomplikowanych przyczyn, co szczegółowo zbadali i opisali historycy tej epoki (zainteresowanych ponownie odsyła się chociażby do cytowanych prac Cz. Partacza i I. Czernowoła), nastąpiły zmiany w rządzie i układzie stosunków personalno-politycznych w Galicji. Wicemarszałkiem Sejmu Krajowego został biskup unicki z Przemyśla ks. Konstanty Czechowycz, zdecydowany przeciwnik moskalofili. Na pierwszej sesji Sejmu po upadku rządu Badeniego w dniu 28 XII 1897 roku przyjęto wnioski O. Barwińskiego dotyczące przymusowej nauki języka ukraińskiego w Galicji, którą to sprawę wnioskodawca uważał za ważniejszą od problemów ekonomiczno-społecznych i skierowano ją pod obrady Komisji Szkolnej. W wyniku prac Komisji jej przewodniczący Stanisław Madeyski (1841–1910) przedstawił następującą rezolucję:

1. Uznać znajomość obu języków krajowych jako rzecz pożądaną dla obu narodów zamieszkujących kraj, zwłaszcza dla urzędników.
2. Polecieć Radzie Szkolnej Krajowej stopniowe wprowadzanie języka ukraińskiego w szkołach średnich jako drugiego krajowego, w miarę pozyskiwania odpowiednio przygotowanych nauczycieli.
3. Wezwać rząd, aby utworzył stanowiska lektorów tego języka w obu uniwersytetach i na politechnice lwowskiej, celem przeprowadzenia kursów języka ukraińskiego¹⁰.

Rezolucja została przyjęta i 12 czerwca 1898 roku Ministerstwo Oświaty wydało odpowiednie zarządzenia. Sejm zaś zatwierdził projekt ustawy przedłożony przez A. Wachnianina, regulującej używanie obu języków krajowych w urzędach powiatów mieszanych. Urzędnicy tych powiatów mieli znać biegle oba języki krajowe w miejsce używanego do tej pory języka niemieckiego. Projekt ten został z kolei przekazany Komisji Administracyjnej. Posłowie ukraińscy wystąpili również o przyznanie corocznej subwencji w wysokości 3000 złr dla Ukraińskiego Towarzystwa Oświatowego „Proswita”¹¹. Sesję sejmową 22 lutego 1898 roku marszałek krajowy Stanisław Badeni (1849–1913) zakończył tymi słowami: „Przyszłość narodu ukraińskiego w Galicji powinna być kształtowana nie przez walkę i nienawiść, a przez ciągłe starania i porozumienie, czego przykładem była miniona sesja sejmowa”. W tym duchu przemówił również O. Barwiński, wyrażając życzenie „aby myśl ugodowa wniknęła w szerokie warstwy społeczeństwa naszego kraju”¹².

Można w tym miejscu pozwolić sobie na próbę uogólnienia, że powyższe wypowiedzi, jak i wcześniejszy list biskupów greckokatolickich, który dotarł z ambon do wszystkich wiernych, oraz przyjęta polityka metropolity unickiego arcybiskupa Sylwestra Sembratowycza (1821–1900) zaowocowały w Galicji na

¹⁰ Cz. Partacz, dz. cyt., s. 72; S. Bryła, *Język ruski w szkolnictwie*, Lwów 1913, odbitka z „Rzeczypospolitej” nr 99–100.

¹¹ Cz. Partacz, dz. cyt., s. 72–73.

¹² Tamże, s. 73–74; „Czas” 1898, nr 58.

dziesiątki lat zgodnym, codziennym współzyciem obu narodowości i wyznań. Jeżeli wybuchały konflikty, to wśród elit politycznych, lub za ich sprawą, wykorzystujących młodzież, zwłaszcza studencką, co znajdowało natychmiast odbicie w prasie i tym samym zostawał ślad dla historyków. Natomiast o prawdziwej koegzystencji szerokich rzesz społecznych można dowiedzieć się dopiero na podstawie starannych wieloaspektowych badań zróżnicowanych źródeł, a nie wyłącznie na podstawie dokumentów partii politycznych, sprawozdań sejmowych czy wycinków prasowych. Dlatego potrzebne są żmudne poszukiwania naukowców zarówno polskich, jak i ukraińskich, zainteresowanych innymi przejawami stosunków między obu narodami i wydaje się, że to one mogą rzucić bardziej obiektywne światło na współzycie tych narodów. Badania pilotażowe wykazują, że w codziennym życiu stosunki te charakteryzowały się tolerancją, wzajemnym poszanowaniem, często współpracą, a w kontaktach indywidualno-personalnych przyjaźnią i miłością, czego dowodem były aż do II wojny światowej zawierane liczne małżeństwa mieszane, wspólne obchodzenie świąt i działalność na terenie różnych stowarzyszeń. A na podstawie przeprowadzonych badań źródłowych należy uznać, że na płaszczyźnie szkolnictwa średniego współpraca ta układała się zgodnie i efektywnie¹³.

Sprawy ukraińskiego szkolnictwa średniego w Galicji w zbiorach archiwalnych Lwowa

Jak zaznaczono na wstępie, rozpoczęto również poszukiwania dowodów na postawioną tezę w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie – Центральний Державний Історичний Архів (CDIAL). Dotyczyły one zwłaszcza dowodów świadczących o rozwoju ukraińskiego szkolnictwa średniego, nauki języka, a także wkładu nauczycieli Ukraińców w podnoszenie poziomu nauczania we wszystkich szkołach średnich Galicji.

Informacją wstępną dla młodego polskiego badacza niech będzie fakt, że katalogi w tymże Archiwum w większości są opracowane ręcznie i w języku ukraińskim, co wydłuża bardzo czas wstępnej penetracji. Natomiast zawartość teczek jest już w języku polskim, chociaż znaczna ich część (okres galicyjski) to rękopisy. Interesujących nas dokumentów poszukiwano w zespołach archiwalnych

¹³ B. Łuczyńska, *Udział Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w integrowaniu nauczycieli szkół średnich Galicji 1884–1909*, „Galicja i Jej Dziedzictwo”, t. 3: *Nauka i oświata*, red. A. Meissner, J. Wyrozumski, Rzeszów 1995; B. Łuczyńska, *Stosunki szkolne w Galicji na tle krystalizowania się świadomości narodowej Ukraińców*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2002, t. 55, PAN Kraków; tenże, *Członkostwo nauczycieli Ukraińców w działalności Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (TNSW) 1884–1914*, [w:] *Збірник наукових праць*, Видавництво Науковий Світ, Київ 2002; s. 155–158; M. Рудницька, *Статті, листи, документи*, Львів 1998, роз. *Curriculum Vitae*, s. 35–70.

Rady Szkolnej Krajowej (fond 178). Omawianie znalezionych źródeł, trzymając się chronologii, należy rozpocząć od sprawozdania z czynności Towarzystwa Pedagogicznego za rok 1871–72, które powstało we Lwowie w 1868 roku. W sprawozdaniu tym czytamy¹⁴, że Towarzystwo zajmuje się zbieraniem pieśni ludowych i rzeczy „odnoszących się do historii, etnologii, archeologii [...] i Zarząd wyda zbiór do użytku szkół ludowych, a zajęcie się tą sprawą powierza A. Wachnianinowi” (późniejszy działacz „nowej ery” – B.Ł.). Z analizy porównawczej spisów nauczycieli, w oparciu o brzmienie imion i nazwisk, można wysnuć tezę, że w Towarzystwie Pedagogicznym działaczami było około 20 Ukraińców, nauczycieli szkół ludowych, a powstałe niemal równolegle ukraińskie Towarzystwo „Proswita” skupiało głównie nauczycieli gimnazjalnych. Jednak zasadniczy zbiór archiwaliów dotyczących Towarzystwa Pedagogicznego figuruje pod sygnaturą zbioru 445. Można tam znaleźć sprawozdanie ze stanu szkół założonych i utrzymywanych staraniem Towarzystwa Pedagogicznego, przedłożone na XXIII Walnym Zgromadzeniu w 1886 roku¹⁵. Padł wtedy interesujący nas wniosek (12.): „aby w seminariach nauczycielskich wprowadzić zróżnicowane przygotowanie nauczycieli dla szkół ludowych – w zależności czy do Galicji Zachodniej, czy Wschodniej – ale aby każdy nauczyciel potrafił prowadzić naukę obu języków krajowych” (polskiego i ukraińskiego – B.Ł.). Ciekawe też były wnioski Joachima Szeraniewycza o podjęcie prac nad przygotowaniem podręczników do nauki śpiewu i pieśni patriotycznych zarówno ukraińskich, jak i polskich, oraz „aby podręczniki rusińskie nie były drukowane alfabetem łacińskim, tylko grażdanką, gdyż litery polskie są w tym wypadku niestosowne i drażliwe i hamują odczyt” (treści – B.Ł.). Z kolei z książki protokółów Zarządu Głównego Towarzystwa Pedagogicznego¹⁶ dowiadujemy się, że w 1912 roku Towarzystwo energicznie działało nad zreformowaniem szkolnictwa ludowego, zarówno programów szkół wiejskich i miejskich oraz wydziałowych. Przygotowano nawet projekt jednolitej 8-klasowej szkoły ludowej. W protokóle z 1913 roku dużą część dyskusji poświęcono nauczycielom polskich szkół ludowych, stawiając na koniec wniosek, „by brali przykład ze swoich kolegów Rusinów [...] i dawali odpór pochodowi niemczyzny, kształcąc lud w języku narodowym”. Zarząd Główny wnioskował również podniesienie poziomu kształcenia w seminariach nauczycieli zarówno do nauki języka polskiego, jak i ukraińskiego.

Źródła zawarte w sprawozdaniach wizytatorów krajowych

Dla badaczy stosunków polsko-ukraińskich na płaszczyźnie szkolnictwa średniego w Galicji bogatym źródłem informacji będą zespoły dokumentów

¹⁴ CDIAL, f. 178, op. 1/7, sygn. 78.

¹⁵ Tamże, f. 445, op. 1, sygn. 129–132.

¹⁶ Tamże, f. 445, op. 1, sygn. 51.

lwowskiego archiwum zawierające sprawozdania powizytacyjne inspektorów krajowych Antoniego Sołtykiewicza z gimnazjum w Tarnopolu z 1888 roku¹⁷ i Emanuela Dworskiego z wizytacji w 1899 roku gimnazjum utrakwistycznego w Stryju¹⁸ oraz, z tego samego roku, gimnazjum w Buczaczu kontrolowanym przez Jana Lewickiego, który wystosował 8 konkretnych wniosków dotyczących urządzenia i wyposażenia zakładu, wystarania się o subwencję z Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, podniesienia poziomu metodycznego nauczania, zwłaszcza języków polskiego i ruskiego. W tym samym zbiorze znajduje się sprawozdanie E. Dworskiego z gimnazjum w Brodach¹⁹. Filię Gimnazjum Akademickiego we Lwowie wizytował w 1910 roku Franciszek Majchrowski. Ze sprawozdania wynika, że mieściła się ona w ukraińskim Narodowym Domu. Gdy filia ta rozpoczęła swą działalność w roku szkolnym 1906/7, przyjęła 356 uczniów do 4 klas w 6 oddziałach, a w roku wizytacji było już 558 uczniów w 6 klasach i 12 oddziałach. W toku kontroli został oceniony poziom wychowania religijno-moralnego, stan nauki poszczególnych przedmiotów oraz dokonano charakterystyki grona pedagogicznego i szczegółowej oceny każdego nauczyciela, co może być cennym źródłem wiedzy o ówczesnych pedagogach, ich wykształceniu, przygotowaniu merytoryczno-dydaktycznym, umiejętnościach metodycznych i długiej drodze do stabilizacji zawodowej²⁰. Ten sam inspektor zlustrował gimnazjum w Żółkwi w 1911 roku. W sprawozdaniu dużo uwagi poświęcił rozlokowaniu zakładu w 4 budynkach leżących w różnych punktach miasta znacznie od siebie oddległych, co utrudniało pracę wychowawczą i całą organizację szkoły. Gimnazjum to posiadało również 2 bursy: polską i ukraińską – prowadzoną przez „Proswitę”. Co ciekawe, szkoła liczyła 313 uczniów, w tym wyznawców religii rzymskokatolickiej 157, grekokatolików 106, ewangelików 2 i mojżeszowej 54, w tym 176 uczniów to synowie włościan. Wizytator zwracał uwagę na niski poziom wiedzy, jaki wnoszą uczniowie ze szkół ludowych, co bardzo utrudniało pracę w I klasie gimnazjalnej. W sprawozdaniu istnieje akapit, iż język ruski jest przedmiotem nadobowiązkowym i uczęszcza na niego 96 uczniów, czyli nawet nie wszyscy Rusini, co inspektor tłumaczył: „uczący go suplent Jan Maryniak jest niedbały i nietaktownym postępowaniem wobec młodzieży polskiej odstręczał ją od nauki”. Również w tym sprawozdaniu F. Majchrowski zamieścił gruntowną charakterystykę każdego nauczyciela oraz podkreślił, że szkoła prowadzi ciekawe zajęcia pozalekcyjne. We wnioskach powizytacyjnych zaakcentował wystaranie się o subwencję na budowę własnego gmachu szkoły²¹. Natomiast inspektor krajowy (podpis nieczytelny) w sprawozdaniu z 1913 roku z lustracji gimnazjum w Trembowli, założonego w 1907 roku,

¹⁷ CDIAL, f. 178, op. 3, sygn. 531.

¹⁸ Tamże, f. 178, op. 3–5, sygn. 28–33.

¹⁹ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 501.

²⁰ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 506.

²¹ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 507.

a będącym już pełnym 8-klasowym z 16 oddziałami zakładem, donosił, że uczęszcza do niego 533 uczniów (240 wyznania rzymskokatolickiego, 132 grekokatolickiego, 153 mojżeszowego) i nie posiada jeszcze własnego budynku, chociaż w 1910 roku gmina dostała subwencję na budowę. O ile sprawa pomieszczeń szkoły jest zła, o tyle zbiory naukowe są bogate i widać w tym staranność grona pedagogicznego. Inspektor podkreślił też wysoki poziom wychowawczy szkoły, któremu służą również liczne zajęcia po szkole i kółka zainteresowań. We wnioskach pokontrolnych została podkreślona konieczność „usystematyzowania rzeczywistej posady rutenisty”, gdyż przy takiej liczbie uczniów języka ukraińskiego uczył filolog klasyczny, w dodatku przeniesiony dyscyplinarnie z Sanoka z powodu nadużywania alkoholu²².

Dokumenty w zbiorach sprawozdań dyrektorów gimnazjów

Bardzo bogatym materiałem faktograficznym są sprawozdania dyrektorów gimnazjów, ograniczymy się do szkół z językiem wykładowym ukraińskim lub prowadzących klasy równoległe (rusińskie). Oczywiście najważniejsze to Gimnazjum Akademickie we Lwowie, gdzie od 1867 roku językiem wykładowym w gimnazjum niższym był ukraiński, a w wyższym język polski. Ze sprawozdania dyrektora Bazylego Ilnickiego z 1872 roku wynika, że największą trudnością w szkole był fakt, iż uczniowie przechodzący z gimnazjum niższego do wyższego mają kłopoty z językiem wykładowym polskim – wysławianiem się, pisownią, ortografią, terminologią i formułowaniem myśli w języku polskim. Sytuacja ta wywołała falę krytyki ze strony Ukraińców, padały głosy że „Gimnazjum Akademickie jest ukrainofilskie i polonizacyjne i źle wpływa na młodzież, wrogo nastawiającą się do nauczycieli uczących po rusku”²³. W efekcie tej opinii w wyższym Gimnazjum Akademickim od 1877 roku zaprowadzono język wykładowy ukraiński i z każdym rokiem zakład ten stawał się wiodącą ukraińską szkołą średnią. W sprawozdaniu dyrektora Ilnickiego za rok 1880/1 złożonym już w języku ukraińskim pomieszczono plany nauki dla poszczególnych klas, klasyfikację uczniów, charakterystyki 27 nauczycieli oraz kronikę szkoły²⁴. W podobnym stylu utrzymane jest znajdujące się w tym zbiorze sprawozdanie za rok 1888²⁵. Natomiast w piśmie dyrektora B. Ilnickiego z dnia 18 maja 1890 roku do Rady Szkolnej Krajowej widnieje prośba o usunięcie bursy chłopców z sąsiedztwa Gimnazjum Akademickiego, utrzymywanej przez „Dom Narodowy”, z dwóch powodów: po pierwsze do lokali bursy przeniesionoby klasy z gimnazjum, co rozładowałoby ciasnotę, a po drugie zostałaby odizolowana

²² Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 515.

²³ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 231.

²⁴ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 433.

²⁵ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 447.

młodzież ukraińska o nastawieniu „twardorusińskim”, uczęszczająca z polecenia rodziców do gimnazjum niemieckiego, a nie akademickiego, aby nie spolonizowali się i stąd ten, zdaniem dyrektora, antagonizm między młodzieżą, a płynący od dorosłych²⁶.

Odnaleziono też kilka sprawozdań dyrekcji ck. gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, utworzonym w 1897 roku, w wyniku „ugody badeniowskiej”. Sprawozdania dyrektora Seweryna Zarzyckiego są z 1906 roku i dwa z 1909 roku. Najważniejszą w nich sprawą było utworzenie dwóch nowych oddziałów, obok istniejących już 19, z uwagi na dużą liczbę uczniów i przepełnienie klas, która zmuszała do podnajmu pomieszczeń, w związku z tym niezbędna była subwencja na czynsz, sprzęty, wyposażenie i etaty nauczycielskie, a co za tym idzie – utworzenie filii gimnazjum. Sprawozdania zawierają również informacje o składzie grona pedagogicznego, w tym licznych suplentów, oraz wydatkach na pomoce dydaktyczne. W części dotyczącej oceny grona pedagogicznego dyrektor wystawił wysokie oceny dwóm profesorom: A. Jaremie i J. Prystopskiemu oraz katechecie ks. E. Martynowiczowi: „mającemu wybitne zdolności wychowawcze”. Jednocześnie poddał sprawiedliwej krytyce nauczycieli słabszych, zwracając rzeczowo uwagę na uchybienia. Dyrektor S. Zarzycki złożył również sprawozdanie z działalności przy gimnazjum aż 3 burs, w których przebywało 230 uczniów „ze sfer inteligenckich i włościańskich”. Dyrektor poinformował, że wychowankowie tychże burs otrzymali wszyscy promocje i pozytywne oceny z zachowania, co świadczyło o wzorowej opiece wychowawców. Dyrektor powołał też komisję do przeprowadzenia kontroli przeszło 100 stacji prywatnych. Kończąc sprawozdanie, S. Zarzycki wyraził ubolewanie nad rozwijającymi się w Galicji „walkami narodowościowymi i coraz groźniej występującym wpływem radykalnym”. Jego zdaniem, przede wszystkim należy położyć nacisk na wychowanie bez szowinizmu, w oparciu o zdrowy nacjonalizm z maksymą „miłuj swoje, lecz cudze szanuj”²⁷. Również trzecie gimnazjum ukraińskie utworzone w „nowej erze”, w Kołomyi, posiada w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum we Lwowie swój fond: 178, op. 3, sygn. 359, zawiera on jednak tylko „Regulamin budowy nowego budynku dla c. k. gimnazjum w Kołomyi”. Z kolei w zbiorze IV gimnazjum ukraińskiego w Tarnopolu znajduje się korespondencja dyrektora Lewickiego, począwszy od roku 1898, w związku z poleconą mu „organizacją gimnazjum ruskiego, [...] najpierw z paralelek klas z wykładowym językiem ruskim w gimnazjum polskim, a następnie już samodzielny zakład”. A więc prace w pierwszej kolejności skupiały się na wyposażeniu, rekrutacji odpowiedniej kadry, zapisach uczniów, sprowadzeniu podręczników i książek do biblioteki szkolnej. Natomiast w piśmie dyrektora Maurycego Maciszewskiego z 1904 roku widnieje

²⁶ Tamże, f. 173, op. 3, sygn. 363.

²⁷ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 502, 377, 505.

prośba o subwencję na wynajem pomieszczeń dla tworzących się klas V i VI z oddziałami równoległym, czyli 4 sal, gdyż „dotkliwie panuje przepełnienie klas”, dochodzące do 120 uczniów w oddziale, zresztą podobnie było w gimnazjum polskim. Dlatego też dyrektor Maciszewski wystosował memoriał do RSK w sprawie wzniesienia budynków dla obu c.k. gimnazjów w Tarnopolu²⁸. W 1905 roku, jak wiadomo, utworzone zostało V gimnazjum ukraińskie w Stanisławowie. Z teczki w archiwum lwowskim można dowiedzieć się, z jakimi trudnościami borykano się przy jego uruchomieniu. Świadczy o tym między innymi sprawozdanie szkolne Wydziału Krajowego w przedmiocie założenia ruskiego gimnazjum w Stanisławowie skierowane do sejmu galicyjskiego w 1903 roku. Z pisma tego wynika, że na drodze stały ogromne przeszkody. Komisja wysuwała jako kontrargumenty do petycji O. Barwińskiego „niekorzystną agitację radykalną”, która źle wpływa na młodzież, a przede wszystkim brak jest budynku, wyposażenia i dobrze przygotowanych nauczycieli²⁹. Po dwóch latach bariery powyższe usunięto i gimnazjum zostało otwarte. W teczce tej znalazły się też odpisy pisma namiestnika z 1906 roku skierowanego do dyrekcji c.k. gimnazjów w Stanisławowie z ruskim językiem wykładowym i w Sokalu z polskim, polecające w tym pierwszym stopniowe wprowadzanie obowiązkowej nauki języka polskiego, a w gimnazjum w Sokalu języka ruskiego. W załączeniu figurowała szczegółowa instrukcja, w jaki sposób ma być to organizacyjnie przeprowadzone³⁰.

W zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie jest ciekawy dokument: protokół z konferencji odbytej w seminarium nauczycielskim w Stanisławowie w 1887 roku, w czasie której grono nauczycielskie uchwaliło naukę języka ukraińskiego w takiej samej liczbie godzin, jak języka polskiego w klasie przygotowawczej i na I kursie w liczbie 4 godzin tygodniowo, natomiast na II i III – 3 godziny tygodniowo, a jako podręczniki proponowano najnowsze wydania czytanki J. Romańczuka, natomiast do nauki języka polskiego *Wypisy polskie* dla V klasy szkoły wydziałowej, tom I³¹.

Badaczy szkoły i oświaty w Galicji mogą zainteresować również materiały dotyczące utrakwizmu, czyli systemu szkolnego dwujęzycznego. Zagadnienie to było podnoszone szczególnie często zwłaszcza w okresie „ugody badeniowskiej”. W fondzie 178, op. 3, sygn. 18 znajduje się sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej o stanie szkół średnich w Galicji w roku szkolnym 1894/95, w którym na stronie 15 w akapicie dotyczącym nauki języka ukraińskiego w gimnazjach z językiem wykładowym polskim czytamy: „stan nauki języka ruskiego systematycznie się podnosi, ale odczuwa się ciągły brak dobrze przygotowanych nauczycieli do tego przedmiotu, jak i podręczników”. Rada Szkolna Krajowa wy-

²⁸ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 357, 358, 370.

²⁹ Tamże, f. 178, op. 3–5, sygn. 55.

³⁰ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 376.

³¹ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 166.

rażała jednak nadzieję, że w roku szkolnym 1897/98 całe niższe gimnazjum będzie miało do dyspozycji komplet wydrukowanych podręczników do nauki języka ruskiego w szkołach utrakwistycznych. RSK również planowała wydać wkrótce spis lektur w języku ukraińskim i stale go poszerzać w miarę pojawiania się książek w tym języku. RSK deklarowała podjęcie szerokiej akcji popierania druku literatury ukraińskiej dla użytku szkół.

Sprawozdania z wizytacji gimnazjów utrakwistycznych

Kolejny zbiór dokumentów to sprawozdania³² składane RSK przez wizytatorów z kontroli gimnazjów utrakwistycznych w Czerniowcach (1904), Trembowli i Buczaczu (1909)³³. Wynika z nich, że grona pedagogiczne w tych szkołach, zresztą jak w całej Galicji, były dwu-, a czasem wielonarodowościowe. Uczyli w nich Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Ormianie i można podjąć próbę uogólnienia, w oparciu o dotychczasowe nasze badania, że w urzędowych dokumentach i szkolnych pismach nie spotyka się wrogości i nienawiści na tle narodowościowym ani wyznaniowym. Protokoły wizytatorów RSK, jak i dyrektorów poszczególnych gimnazjów nie zawierają sformułowań świadczących o uprzedzeniach nacjonalistyczno-religijnych. Słowa krytyki odnoszą się do spraw merytorycznych, umiejętności dydaktycznych i wychowawczych poszczególnych nauczycieli, ich postaw moralnych, stosunku do obowiązków, uczniów i kolegów, oraz chęci – lub braku – do samodoskonalenia, ale nigdy nie łączono ich z narodowością czy wyznaniem danej osoby, i to zarówno gdy wizytował inspektor Ukrainiec, czy Polak. W źródłach można wręcz znaleźć podkreślenia, że dana szkoła była przykładem tworzenia zgody narodowej, a nie jej burzenia.

Wydaje się, że z dystansu przeszło stu lat można zwrócić uwagę na dalekowzroczność polityki O. Barwińskiego i A. Wachnianina, co należy podkreślić – nauczycieli szkół średnich Lwowa, mimo że była ugodowa, powolna i zmuśna, kierująca się „organiczną pracą u podstaw”, doprowadziła, dzięki temu że przez szkołę i oświatę, do rozwoju języka, nauki i sztuki ukraińskiej, wręcz rozkwitu kulturalnego narodu, wykształciła, i to na wysokim poziomie, własną inteligencję, dając trwałe podstawy bytu narodowego. Ołeksander Barwiński miał świadomość, że wielkiego dzieła nie można dokonać szybko, z dnia na dzień, nawet przy pomocy najlepszych zarządzeń, gdyż wymaga ono ogromu pracy w każdej dziedzinie życia. Jednak proces, ten jego zdaniem, winien był przebiegać w atmosferze spokoju i przyjaźni międzyludzkiej. W poczynaniach zaś moskalofili i radykałów widział z jednej strony konserwatywny tradycjonalizm, z drugiej, jako doświadczonego pedagoga, młodzieńczą buntowniczość i zapalczywość opartą

³² Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 5.

³³ Tamże, f. 178, op. 3, sygn. 580.

głównie na emocjach i niecierpliwości, której brak głębszej i długotrwałej strategii. Oczywiście, że narodowcy-radykałowie mieli rację, iż Ukraińcy byli pokrzywdzeni pod wieloma względami, np. liczby państwowych gimnazjów nieproporcjonalnej do potrzeb, że decyzje o otwarciu ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie odwlekano w nieskończoność, co stało się niestety przyczyną tragicznych wydarzeń. Ale ten stan mimo wszystko stopniowo poprawiał się i w tym wielką rolę odegrali nauczyciele i działacze oświatowi, wychowani oraz kształtowani w dużej mierze przez ugodową politykę O. Barwińskiego, wieloletniego profesora seminariów nauczycielskich Galicji Wschodniej i znaczącej osoby w Radzie Szkolnej Krajowej.

Na podstawie zebranego materiału źródłowego można wysnuć też wniosek, że opinia utrwalana w świadomości Polaków i Ukraińców o konfliktach narodowościowych w Galicji była tworzona głównie na podstawie publicystyki paru działaczy nacjonalistycznych obu narodowości, głównie w „Dile” i „Przeglądzie Wszepolskim”. Nie sięgano głębiej ani nie prowadzono empirycznych badań socjologicznych, nie dociekano, jak to współzycie wyglądało w różnych zbiorowościach na co dzień, np. wśród lekarzy, adwokatów, rzemieślników, kupców, chłopów? Jest to pole czekające na swoich badaczy.

Summary

Sources for the History of Education in Galicia in the Resources of the Central State Historical Archive in Lviv – at the Prospect of Shaping the Ukrainian Nation

This article applies to material on the Ukrainian teachers in Lviv's education. The author suggests the directions of research, among other things, on the impact of Ukrainians in the development of secondary schools in Galicia. The attention is drawn on the discrimination against this national group by the education authorities. Based on the collected archive material, the author concludes that the opinion about ethnic conflicts in Galicia disseminated in the consciousness of Poles and Ukrainians was mainly created on the basis of the nationalist journalism of a few activists of both nationalities, mainly in the „Dile” and „Przegląd Wszepolski”. The empirical sociological studies have not been conducted, also the image of relationships in different communities as doctors, lawyers, artisans, merchants or peasants has not been analyzed. This area is still waiting to be explored.

Keywords: History of Education, Galicia, Central State Historical Archive in Lviv, Ukrainians.